

Kolendo, Jerzy

"Oczerki po sielskomu choziajstwu
driewniej Italii", M. E. Siergiejenko,
Moskwa 1958 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 54/3, 505-511

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

M. E. Siergiejenko, *Oczerki po sielskomu choziajstwu drierwiej Italii*, Moskwa 1958, s. 245.

Okres antyczny uchodzi słusznie za najlepiej przebadany przez historyków w dziejach ludzkości. Istnieją jednak bardzo ważne dziedziny w tym tak pozornie gruntownie opracowanym okresie, gdzie nawet podstawowy zasób faktów nie jest jeszcze w gruncie rzeczy dokładnie znany, nie mówiąc już o jakiejś głębszej ich interpretacji. Jedną z takich dziedzin jest historia rolnictwa we wszystkich prawie swych aspektach.

Najbardziej może zaniedbane są badania nad stroną technologiczną. Wystarczy powiedzieć, że podstawowe, dotychczas zupełnie niezastąpione prace, dotyczące tego zagadnienia pochodzą jeszcze z końca XVIII i początku XIX w.¹, a czasami ostatnie słowo nauki reprezentują artykuły z encyklopedii Daremberg-Saglio z końca XIX w. Wyjątkowo tylko pewne zagadnienia interesujące etnologów, jak pojawienie i rozpowszechnianie się pługa, posiadają bogatszą literaturę². Cechą prawie wszystkich tych prac pisanych nie przez historyków, lecz przeważnie przez specjalistów dziejów rolnictwa lub też etnologów jest całkowity ahistoryzm, bezkrytyczne zestawianie danych odnoszących się do różnych okresów historycznych lub do różnych terenów, a w najlepszym razie tworzenie pewnych schematów formalno-typologicznych.

Nie wiele lepiej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o badania nad łacińską literaturą agronomiczną. Była to raczej domena zainteresowań filologów, którzy mieli zupełnie inną skalę wartościowania poszczególnych źródeł. Stąd też najcenniejszy może dla historyka rolnictwa italskiego traktat Kolumelli ma znacznie uboższą literaturę niż np. traktat Warrona, nie mówiąc już o „Georgikach” Wergiliusza. Zainteresowania badaczy szły głównie po linii studiów nad wpływami.

Trochę może lepiej przedstawia się sprawa badań nad problematyką typów gospodarki, czy też kwestią siły roboczej w rolnictwie rzymskim. Lecz i w odniesieniu do tych problemów istnieje jeszcze wiele „białych plam” albo zupełnie, albo też w zbyt małym stopniu wyeksploatowanych przez badaczy. Dopiero w ostatnich latach nastąpił poważny wzrost zainteresowania historią rolnictwa rzymskiego³. Nadrobienie istniejących zaniedbań jest jednak rzeczą dość trudną.

Przypomnienie stanu badań nad rolnictwem antycznym jest konieczne dla zrozumienia znaczenia pionierskiej książki Siergiejenko. Nie jest to jakaś kompletna monografia rolnictwa italskiego, której napisanie z powodu braku prac przygotowywanych nie byłoby w chwili obecnej możliwe, lecz raczej zbiór szkiców

¹ A. Dickson, *The Husbandry of the Ancient*, Edinburgh 1788. Bardziej znane jest tłumaczenie francuskie: *De l'agriculture des anciens* t. I—II, Paris 1802; *Scriptorum Rei Rusticae veterum latinorum* t. I—IV, Lipsiae 1794—1797 z doskonałymi komentarzami J. G. Schneidera; Mongez, *Mémoire sur les instruments d'agriculture des anciens. Second mémoire. Histoire et mémoires de l'Institut Royal de France, Classe d'Histoire et de la Littérature Ancienne. Mémoires* t. III 1818; A. F. Magerstedt, *Der Feld, Garten- und Wiesenbau der Römer*, Sondershausen 1862.

² P. Leser, *Entstehung und Verbreitung des Pfluges*, Münster 1931; B. Brentjes, *Untersuchungen zur Geschichte des Pfluges*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Universität Halle Wittenberg, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe” II, 1952/53, s. 441—489; III, 1953/54, s. 75—108 i 391—407; A. G. Haudricourt, M. J. Brunhes Delamarre, *L'homme et la charrue à travers le monde*, Paris 1955.

³ Por. uwagi Ch. Parain, *Le problème de la diffusion réelle des progrès techniques dans l'agriculture romaine. Sozialökonomische Verhältnisse im Alten Orient und im Klassischen Altertum*, Berlin 1961, s. 228—236.

poświęconych tej problematyce. Można je podzielić na dwie grupy. Jedne z nich dotyczą pewnych działów rolnictwa, jak: sadownictwo, uprawa oliwek, hodowla owiec, świń i ptaków lub też poszczególnych zabiegów agrotechnicznych, jak uprawa ziemi, żęcie zboża, młocka. Nie jest to jakieś przedstawienie kompletne. Siergiejenko nie zajmuje się bowiem uprawą winnej latorośli czy też hodowlą bydła. Również w problematyce poruszanej są pewne luki. Tak np. autorka mówiąc o uprawie zboża nie porusza bardzo istotnej kwestii wielkości plonów. Druga grupa szkiców dotyczy charakterystyki struktury agrarnej pewnych obszarów w ściśle określonych przekrojach chronologicznych. Wybór jest zdeterminowany posiadanym przez nas materiałem źródłowym. Tak np. Siergiejenko charakteryzuje posiadłości w środkowej Italii w II w. przed n.e. w oparciu o dane zawarte w traktacie Katona. Dalsze szkice dotyczące tej problematyki mówią o strukturę agrarnej w dolinie Padu w II — I w. przed n.e., o gospodarce w willach podmiejskich (tzw. *suburbana*) oraz o *villae rusticae* pod Pompeją.

Poszczególne rozdziały były w większości publikowane w czasopismach naukowych poczynając od 1935 r. Trzeba tylko żałować, że chcąc chyba nadać książce jakieś bardziej zwarte ramy autorka nie przedrukowała pewnych artykułów dotyczących analizy poszczególnych pisarzy rolniczych. Tak np. nie znajdujemy pracy poświęconej analizie 2 typów gospodarki wiejskiej w Italii⁴ czy też doskonałego artykułu o Korneliuszu Skrofie⁵. Poszczególne rozdziały książki nie zawsze też pokrywają się w całości z poprzednio opublikowanymi artykułami. Tak np. w partiach mówiących o orce brak jest bardzo ciekawej i przekonującej koncepcji dotyczącej zmian w sposobie przeprowadzania tej operacji w zależności od metody siewu⁶, co jest najważniejszym chyba udoskonaleniem wprowadzonym w rolnictwie rzymskim.

Książka Siergiejenko mówi nie tylko o narzędziach oraz technikach rolniczych czy też o typach gospodarki, jak mogłoby sugerować przejrzenie spisu rozdziałów. W centrum zainteresowania autorki znajduje się zawsze człowiek. Warto zwrócić uwagę chociażby na sam sposób pisania, gdzie słowo „gospodarz” z odpowiednim określeniem pojawia się bardzo często. Autorka żywi sympatię do anonimowych rolników, których praca i doświadczenia przyczyniały się do rozwoju Italii, co widać doskonale np. w szkicu o sadownictwie (s. 88 nn). Wiele też miejsca poświęca Siergiejenko wkładowi poszczególnych pisarzy do rozwoju antycznej literatury agronomicznej. Szczególnie silnie uwypukla się we wszystkich prawie szkicach postać tak wybitnego pisarza i praktyka, jakim był Kolumella.

Największą zasługą prac Siergiejenko jest bardzo poważne rozszerzenie bazy źródłowej przede wszystkim poprzez pogłębioną analizę tekstów tzw. *Scriptores rei rusticae*. Nieliczni badacze, którzy chcieli prześledzić ewolucję rolnictwa rzymskiego, zazwyczaj zestawiali i porównywali ze sobą traktaty Katona, Warrona i Kolumelli. W ten sposób otrzymywało się 3 przekroje: dla połowy II w. przed n.e. (Kato), dla drugiej połowy I w. przed n.e. (Warro, Wergiliusz) oraz dla połowy I w. n.e. (Kolumella, Pliniusz Starszy). Poważne możliwości wzbogacenia naszej wiedzy dotyczącej rolnictwa rzymskiego przez otrzymanie nowych niejako przekrojów tkwią jednak, jak wykazała Siergiejenko, w przebadaniu „nieznanej rzymskiej literatury agronomicznej”. Fragmenty zaginionych pisarzy rolniczych zebrane zostały w dysertacji R. Reitzensteina⁷, która jednak ograniczyła się do zestawienia fragmentów, zresztą niezbyt kompletnego, oraz do przedyskutowania życia-

⁴ *Dwa typy sielskich choziajstw w Italii w I wiekach n.e.*, „Izwestija Akademii Nauk SSSR. Otdelenije obszczestwiennych nauk” 1935, s. 573—598.

⁵ *Skrofa i apologija krupnogo ziemlewdadienija*, WDI 1947, nr 4, s. 64—69.

⁶ *Pachota w drzewniej Italii*, „Sowjetskaja Archeologia” 1941, s. 220—230.

⁷ R. Reitzenstein, *De scriptoribus rei rusticae qui intercedunt inter Catonem et Collumellam libris deperditis*, Berlin 1884.

rysów poszczególnych pisarzy. Niewiele też wnoszą prace poświęcone analizie źródeł Warrona i Kolumelli, zwłaszcza liczne w odniesieniu do Wergiliusza.

Zasługą autorki było zastosowanie w odniesieniu do literatury agronomicznej metody palingenezy, stosowanej przez badaczy prawa rzymskiego, odtwarzających historię jurysprudencki w oparciu o *digesta*. Dzięki temu udało się jej ustalić rolę poszczególnych pisarzy w rozwoju łacińskiej literatury agronomicznej i stwierdzić, o jakim typie gospodarki oni pisali. W rezultacie badań Siergiejenko sylwetki takich pisarzy jak: Saserna, Tremeliusz Scrofa czy Korneliusz Celsus, zarysowują się dla nas z wyrazistością nie mniejszą może niż postaci Katona, Warrona i Kolumelli. Wydawać się to może paradoksalne zważywszy na niezbyt wielką ilość fragmentów zaginionych dzieł pisarzy. Jednak dotyczą one najczęściej kwestii zasadniczych, w których istniały pewne rozbieżności w literaturze agronomicznej. Dlatego też można przynajmniej częściowo odtworzyć stosunek poszczególnych pisarzy do wielu kwestii dyskusyjnych, co z kolei pozwala na danie bliższej charakterystyki tego pisarza.

Do najcenniejszych zdobyczy autorki, osiągniętych tą metodą, należy wykorzystanie fragmentów Saserna dla charakterystyki organizacji gospodarstwa wiejskiego w dolinie Padu w II—I w. przed n.e. Przede wszystkim jednak będzie to analiza dwóch tendencji przebijających się w rzymskiej literaturze agronomicznej I w. n.e. oraz powiązanie ich z dwoma typami gospodarki w latyfundiach — gospodarką intensywną i ekstensywną. Kierunek związany z gospodarką ekstensywną, reprezentowany przez Korneliusza Celsusa oraz znajdujący odbicie w encyklopedii Pliniusza Starszego, dążył do maksymalnego ograniczenia wszelkich wydatków kosztem nawet wysokości zbieranych plonów. Działalność Kolumelli, przedstawiciela kierunku związanego z gospodarką intensywną, miała zaś na celu jak najbardziej racjonalną gospodarkę, nie cofającą się nawet przed poważnymi wydatkami. Podstawą wyróżnienia przez Siergiejenko tych dwóch typów gospodarki była przede wszystkim analiza norm pracochłonności poszczególnych zabiegów agrotechnicznych. Rozszerzając zaś badania na winną latorośl można byłoby zwrócić jeszcze uwagę na bardzo ciekawą polemikę Kolumelli z Juliuszem Graecinusem, z którego przejęte są obliczenia rentowności tej uprawy. Kolumella bowiem (R. r. III 3, 11) uważał, że należy usunąć winną latorośl, gdy daje ona mniej niż 3 *cullei* z 1 *jugerum*, Graecinus zaś w swoich kalkulacjach przyjmował, że wydajność z 1 *jugerum* wynosi 1 *culleus*.

Autorka przeprowadza też bardzo ciekawą analizę zależności stosowania poszczególnych narzędzi czy też technik rolniczych od typu gospodarki. Istniała np. interesująca kontrowersja dotycząca wielkości narzędzi stosowanych przy orce. Korneliusz Celsus zalecał stosowanie lekkiego radła, jak też i małych wółków, aby — jak sam stwierdza — uniknąć wydatków. Rada ta wywołała bardzo ostre ataki ze strony Kolumelli (R. r. II 2, 24), który podkreślał, że wzrost plonów uzyskany dzięki starannej orce rekompensuje zwiększone koszty utrzymania większych i lepszych zwierząt. Również wzorowy rolnik, o którym wspomina Pliniusz (Nat. Hist. XVIII, 6/8, § 42), posiadał ciężkie lemieszce.

Podobna dyskusja dotyczyła *occatio* — gracowania zboża oraz *runcatio* — pielienia. Zabiegi te były bardzo polecane przez Kolumellę, który przeznaczał na tę operację znaczną ilość dniówek (na jeden *juger* zboża 4 dni, podczas gdy inne zabiegi agrotechniczne jak orka czy zbiory zajmowały razem 6½ dnia; por. R. r. II 12, 1). U pisarzy związanych z kierunkiem ekstensywnym — normy dotyczące *occatio* były znacznie niższe, lub też zupełnie nie stosowano tej operacji, próbując to nawet uzasadnić teoretycznie. Ciekawe pod tym względem są bardzo sarkastyczne uwagi Kolumelli (R. r. II 11, 6) odnoszące się do rady Korneliusza Celsusa, by nie przeprowadzać *occatio* bobu, gdyż chwasty mogą służyć jako pasza dla

bydła. *Occatio* jest więc pewnego rodzaju papierkiem lakmusowym pozwalającym stwierdzić, z jakim typem gospodarki mamy do czynienia.

Ta metoda odczytywania pewnych treści społecznych i ekonomicznych przy analizie technik produkcyjnych, zastosowana w badaniach nad rolnictwem antycznym w sposób pionierski przez Siergiejenko, może przynieść jeszcze wiele ciekawych rezultatów. Analiza zależności zabiegów agrotechnicznych od typu gospodarki nie wyczerpuje naturalnie wszystkich powiązań pomiędzy rodzajami techniki rolniczej i stosunkami społecznymi. W wielu wypadkach czynnikiem decydującym o zastosowaniu tego, a nie innego rozwiązania technicznego była kwestia ceny siły roboczej, na co zwracali uwagę starożytni, oraz jej charakteru (praca niewolników i ludzi wolnych).

Partie poświęcone omówieniu poszczególnych technik agrarnych w książce Siergiejenko różnią się w sposób zasadniczy od wszystkich dotychczasowych opracowań grzeszących całkowitą ahistorycznością. Z reguły tworzono bowiem obraz jakiegoś „idealnego gospodarstwa”, stanowiący mechaniczny zlepek z danych dostarczonych przez autorów żyjących w różnych okresach i piszących w oparciu o doświadczenia gospodarstw o różnym charakterze. Siergiejenko pokazuje nie tylko ewolucję w czasie poszczególnych technik, lecz również ich zmienność terytorialną i zależność od typu gospodarki.

Widać to doskonale na przykładzie analizy skomplikowanych przyczyn, które powodują, że w połowie I w. przed n.e. najbardziej dochodową gałęzią gospodarki staje się hodowla pawi oraz drożdów. Równie interesująca jest historia sadownictwa, gdzie subtelna analiza pozwoliła dać autorce szczegółową geografii rozmieszczenia poszczególnych gatunków drzew owocowych. Jednocześnie znajdujemy tu przegląd różnych rodzajów sadów w zależności od typów gospodarki.

Te dwa wspomniane powyżej szkice o hodowli drobiu i o sadownictwie są przykładem, że można opracowywać w sposób historyczny poszczególne działy gospodarki wiejskiej, pozornie nawet drugorzędne, pokazując ich zmienność uwarunkowaną całokształtem przemian życia gospodarczo-społecznego. Rezultaty takie są możliwe tylko przy bardzo pogłębionej analizie źródeł. W obu wypadkach autorka bada np. terminologię używaną w tych działach gospodarki. Nazwy greckie związane z tzw. „przemysłową hodowlą drobiu” pozwalają np. stwierdzić, że u jej podstaw leżały doświadczenia greckie przejęte za pośrednictwem literatury agronomicznej. Wpływy greckie idące poprzez miasta Wielkiej Grecji można też prześledzić w terminologii dotyczącej sadownictwa. Analiza nazw poszczególnych gatunków owoców jest też podstawą „geografii sadownictwa”.

Siergiejenko nie ogranicza się tylko do analizy tekstów literackich, lecz w dość szerokim zakresie wykorzystuje również źródła archeologiczne. Bardzo interesująca jest np. analiza przedstawień na monetach, która doprowadza do wielu ustaleń dotyczących sposobów zbierania i młocki zboża. Naturalnie można byłoby tu postulować wciągnięcie w obręb rozważań jeszcze tej lub innej grupy zabytków. Tak np. w partiach poświęconych analizie przedstawień ikonograficznych radła wiele dałoby wykorzystanie wyobrażeń pochodzących z zachodnich prowincji Cesarstwa, zwłaszcza Afryki i Germanii. W partiach dotyczących sadownictwa⁸, jak też hodowli drobiu, należałoby wykorzystać malowidła, zwłaszcza pochodzące z obszarów Kampanii zasypanych przez wybuch Wezewiusza w 79 r. n.e.

Do najciekawszych partii książki opartych na materiale archeologicznym należy opracowanie rolnictwa w rejonie Pompei. Zagadnienie to było już kilkakrotnie omawiane w literaturze przedmiotu⁹. Siergiejenko zastosowała tu metodę bardzo

⁸ Por. D. Casella, *Le fruttura nelle pitture pompeiane. Pompeiana. Raccolta di studi per il secondo centenario degli scavi di Pompei*, Napoli 1950, s. 355—386.

⁹ M. Rostovtzeff, *The Social and Economic History of the Roman Empire*, Oxford 1957 (II wyd.), s. 551—553 także J. Day, *Agriculture in the life of Pompeii*, „Yale Classical

drobiazgowej analizie, która pozwala ustalić charakter poszczególnych *villae rusticae*. Próbuje ona określić ich wielkość, typ gospodarki, strukturę zasiewów oraz ilość zatrudnionych robotników. Najważniejszym osiągnięciem Sergiejenko w tej partii książki jest próba odmiennej klasyfikacji *villae rusticae* w okolicach Pompei.

Według Rostowcewa, którego koncepcje przyjmowali wszyscy późniejsi badacze, można wyróżnić 3 typy willi, odpowiadające różnym systemom gospodarowania. Kryterium podziału stanowiło istnienie oraz bogactwo wyposażenia pomieszczeń, w których przebywał właściciel (wg terminologii Kolumelli: R. r. I, 6, 1 tzw. *pars urbana*). Willami, gdzie istniały wyłącznie pomieszczenia gospodarskie, zarządzał *vilicus*. W wypadku istnienia pomieszczeń gospodarskich i mieszkalnych gospodarował sam właściciel. Wreszcie ostatni typ stanowiły wille rezydencjonalne, w których tylko od czasu do czasu przebywał właściciel stale mieszkający w mieście. Sergiejenko zwraca uwagę, że nie ma podstaw do przyjęcia takiej klasyfikacji, gdyż większość willi nie została do końca przekopana, nie mówiąc już o tym, że topografia *ager Pompeianus* nie jest dobrze znana.

Autorka proponuje następującą klasyfikację: a) wille o zabudowie zwartej, gdzie, używając terminologii Kolumelli, *pars urbana*, *rustica* i *fructuaria* znajdowały się obok siebie, b) wille o zabudowie rozrzuconej, które, jeśli przebadano tylko jedną ich część, mogą dać zupełnie fałszywy obraz rzeczywistości. Wille rezydencjonalne mogły mieć obok część gospodarską i odwrotnie; w sąsiedztwie zabudowań gospodarskich mogły znajdować się pomieszczenia, w których przebywał właściciel. Ta bardzo ciekawa i przekonująca koncepcja nawiązuje niejako do obserwacji pewnych badaczy¹⁰, którzy publikując niektóre wille zwracali uwagę, że mogą one stanowić część większych kompleksów.

Drobiazgowa analiza struktury upraw w poszczególnych willach oparta na analizie ich planów oraz narzędzi tam znajdujących pozwoliła też Sergiejenko na krytyczne ustosunkowanie się do tezy o monokulturowym charakterze gospodarki w regionie Pompei. Autorka zwraca szczególną uwagę na fakt, że zboże nie zostało całkowicie wyparte przez plantacje winnej latorośli. Tego typu obserwacja pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków odnośnie całej Italii. Kampania jest słusznie uważana za teren, gdzie uprawa winnej latorośli posiadała ogromne znaczenie. Jeśli więc tu siano zboże w okresie cesarstwa, to tym bardziej w innych częściach Italii uprawa zboża nie zanikła całkowicie.

Pewne zastrzeżenia można mieć tylko wobec sposobu wykorzystania danych dotyczących narzędzi rolniczych. Autorka nie przeprowadziła szczegółowej analizy zmierzającej do ustalenia, jakie rodzaje narzędzi rolniczych kryją się pod nazwami *zappa* czy też *erpice a 6 denti*. Materiał etnograficzny z terenu Kampanii świadczy, że pierwsze z tych narzędzi mogło być używane przy uprawie winnej latorośli. Drugi z tych terminów użyty przez Della Corte przy opisie willi nr 24, 35 i 36 nie można chyba tłumaczyć jako *irpeç* — czyli narzędzie poruszane przez woły. Mamy tu do czynienia raczej z rodzajem grabi, których zachowane okazy posiadają szerokość ok. 35 cm.¹¹

Dążąc do jak najbardziej precyzyjnego uchwycenia struktury agrarnej okolic Pompei Sergiejenko ograniczyła się niestety zasadniczo do statycznej analizy¹².

Studies' t. III, 1932, s. 165—208; R. Corington, *Campanian „villae rusticae”*, „Journal of Roman Studies” 1931, s. 110—130; M. Della Corte, *Case ed Abitanti di Pompei*, Pompei—Roma [1954 — II wyd.], s. 18 nn i 375 n.

¹⁰ F. Barnabei, *La villa pompeiana di P. Fannio Sinistore scoperta presso Boscoreale*, Roma 1901, s. 10; Della Corte, *Notizie degli Scavi di Antichità*, 1921, s. 427 i 1922, s. 460.

¹¹ Reprodukcyjne dane Rostovtzeff, op. cit., tabl. XI, nr 20 oraz A. Maiuri, *La casa del Menandro e il suo tesoro di argenterie*, Roma 1932, tabl. 185, nr 4976.

¹² Ciekawy zarys historii rolnictwa w regionie Pompei od czasów kolonizacji sullańskiej daje E. Lepore, *Orientamenti per la storia sociale di Pompei. Pompeiana. Raccolta di studi per il secondo centenario degli scavi di Pompei*, Napoli 1950, s. 148—156.

Zastosowana przez autorkę metoda badania planów poszczególnych willi mogłaby pozwolić na uchwycenie pewnych bardzo ciekawych przemian. Ich istota polegała na zamianie pomieszczeń rezydencjonalnych na gospodarskie¹³. Podobne zresztą zjawisko można obserwować również na terenie Pompei.

Przechodząc do uwag krytycznych odnoszących się do innych rozdziałów, najpoważniejsze zastrzeżenia można mieć do przebijającej się niekiedy tendencji wiązania pewnych typów gospodarki czy też pewnych technik z jakimś ludem.

Widać to np. w bardzo ciekawej zresztą próbie wiązania narzędzia służącego do zrywania kłosów, które wg Warrona (R. r. I. 50) znajdowało zastosowanie w Picenum z grzebieniem używanym do tego celu w Galii [Plin. Nat. Hist. XVIII, 30 (72), § 297]. Siergiejenko uważa (s. 66), że jest to najprawdopodobniej wynalazek celtycki, powołując się na fakt, że Picenum sąsiadowało z terenami zamieszkałymi przez Gallów. Podobna koncepcja leży u podstaw porównywania sytuacji w Galii przedalpejskiej i zaalpejskiej (s. 169—173). Bardziej celowe byłoby raczej wykorzystanie dla charakterystyki struktury agrarnej w dolinie Padu w II—I w. przed n.e. materiałów pochodzących z okresu cesarstwa, a zwłaszcza tak kapitalnego źródła, jakim jest tablica alimentacyjna z Velei. Inskrypcja ta (CIL XI, 1147), po mistrzowsku zanalizowana przez de Pachtère'a i Sereniego¹⁴, dostarcza wielu wiadomości nie tylko dla czasów Trajana, lecz również dla okresu wcześniejszego.

Można mieć również zastrzeżenia co do niektórych zbyt daleko chyba idących tendencji poznania ludzi poprzez rzeczy, którymi się oni posługiwali i wśród których żyli. Wiele wątpliwości budzą szczególnie pewnego rodzaju „psychologiczne portrety” właścicieli poszczególnych *villae* w rejonie Pompei (s. 180, 282, 184), których podstawą jest charakter pomieszczeń gospodarskich i mieszkalnych.

Nie chodzi tu tylko o samą metodę, która w niektórych przypadkach jest bardzo ryzykowna. Również niektóre argumenty mogą budzić poważne zastrzeżenia. Tak np. istnienie malowideł przedstawiających łapanie ptaków i połów ryb w willi nr 14 ma dowodzić zdaniem Siergiejenko, że właściciel zajmował się rybołówstwem i polowaniem (s. 180). Trzeba jednak pamiętać, że taka tematyka była bardzo popularna na obszarach Kampanii zasypanych przez wybuch Wezuwiusza. Ryzykowne też jest przypuszczenie, że odważnik antropomorficzny znaleziony w willi nr 19 przedstawiał portret właściciela. Trudno zaś dyskutować z twierdzeniem (s. 182), czy człowiek ten oddawał się „ucieczkom Bachusa i Wenerzy”, czy też nie.

Zajmując się „psychologicznymi portretami” właścicieli poszczególnych willi autorka nie w pełni wykorzystwała wyniki badań prowadzonych w oparciu o materiał epigraficzny i zmierzających do ustalenia imion właścicieli poszczególnych willi.

Można byłoby wysunąć wobec książki Siergiejenko pewne zastrzeżenia dotyczące niewykorzystania takich czy innych źródeł. Odnosi się to zwłaszcza do materiałów związanych z kultem religijnym, które dostarczają wielu wiadomości o najwcześniejszych etapach rozwoju rolnictwa. Przykładem mogą być dane mówiące o sposobie zaorywania *pomerium*. Listę dezyderatów można byłoby znacznie wydłużyć, ale świadczyłyby to tylko o bardzo słabym opracowaniu historii rolnictwa antycznego w ogóle.

¹³ A. Maiuri, *La villa dei Misteri*, Roma 1931, s. 108, przyp. 99.

¹⁴ F. de Pachtère, *La table hypothécaire de Veleia. Étude sur la propriété foncière dans l'Apennin de Plaisance*, Paris 1920; E. Sereni, *Comunità rurali nell'Italia antica*, Roma 1955. Por. F. G. Chilver, *Cisalpine Gaul. Social and Economic History from 49 B.C. to the death of Trajan*, Oxford 1941.

Znaczenie książki Siergiejenko polega jednak przede wszystkim na pokazaniu tych szerokich perspektyw, jakie daje badana przez nią problematyka przy zastosowaniu różnorodnych metod analizy źródeł.

Jerzy Kolendo

Anna Rutkowska-Płachcińska, *Sądeczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961, s. 188, mapa.

Rozprawa A. Rutkowskiej-Płachcińskiej przynosi dotychczas najobszerniejsze opracowanie materiału dotyczącego Sądeczyzny. Konstrukcyjnie praca składa się z trzech rozdziałów: I — Struktura osadnictwa wiejskiego w połowie XIII wieku, II — Przemiany kolonizacyjne Sądeczyzny w drugiej połowie XIII i XIV wieku, III — Urbanizacja Kotliny Sądeckiej — translacje sądeckie. Uwagi końcowe, 9 dokumentów z lat 1279—1394, aneks zawierający zestaw miejscowości, kasztelanów sądeckich, przełożonych klasztoru, urzędników książęcych sądeckich, klasztoru klarysek i królewskich, zamykają rozprawę.

Opracowanie kompleksu zagadnień regionalnych napotyka na poważne trudności metodologiczne. Autorka sądzi, że podjęte zagadnienie należy opracowywać poprzez analizę źródeł, które odnoszą się do „terenów tworzących pewną całość fizjograficzno-gospodarczą” (s. 6). Oddziela ona opracowywanie zagadnienia ogólnokrajowego od kompleksu zagadnień regionalnych. Wydaje się, że najszcześniejszym wyjściem będzie analityczne opracowywanie materiału regionalnego poprzez silne jego powiązanie z ogólniejszymi procesami, w tym wypadku gospodarczo-społecznymi. Należy przyrównywać rozpatrywany teren do posiadanego już ogólnego obrazu historycznego danego kręgu zagadnień. Patrząc przez pryzmat wydarzeń ogólnych na szczegółowe zjawiska danego terenu uzyskujemy pewne wzorce klasyfikacji materiału, zapełniamy luki w kwestiach, które nie są oświetlone źródłami.

Dość skomplikowany i trudny do wyjaśnienia jest problem władztwa książęcej Kingi w ziemi sądeckiej. Chodzi tu o władztwo administracyjno-gospodarcze, a nie polityczne. To zaś mogło być wynikiem albo jednorazowego przedimmunitetowego nadania pewnego członu administracji państwowej (zarząd grodu wraz z korzyściami z niego płynącymi) lub w okresie immunitetu przelania uprawnień książęcych nad ludnością lub terytorium nie będących poprzednio w zależności od osoby obdarowywanej. *Plenum dominium* książęcej Kingi w kasztelanii sądeckiej ograniczało się do zastąpienia kasztelana książęcego przez sędziego książęcej, któremu podlegali ustanowieni przez nią sołtysi wsi klasztornych. Sołtysi mogli sędzić *causae minores*, ale *causae magnae* należały do sędziego książęcej. Nie słyszymy o zwierzchnictwie sędziego książęcej nad dobrami rycerskimi i w związku z tym wyjaśnienie zakresu władztwa komplikuje rozpoczynający się okres immunitetu rycerskiego. Fakt politycznego uwarunkowania następstwa rządów Gryfiny (powiązanie z Wacławem II) oraz przywrócenia w XIV w. kasztelanów książęcych i królewskich wskazuje na personalne nadanie sądeckie na rzecz Kingi.

W dokumentach odnoszących się do sądownictwa feudalnego występuje przeważnie podział kary będący w proporcji $\frac{1}{3} : \frac{2}{3}$. Należałoby wyjaśnić genezę tego zjawiska; wiąże się ono z ustanowieniem stosunków zależności feudalnej. Na podstawie dokumentu z 1268 r., którym księżna Kinga nadała sołectwo dwu wsi niejakiemu Pyszowi, A. Rutkowska-Płachcińska wnioskuje, że kara „trzysta” równała się połowie kary sześciu grzywien (s. 44). Z dokumentu wynika jasno, że wielkość opłaty sądowej dla sołtysa, jeśli ten zaprzysięgnie sprawę, jest dwa razy większa,